Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny

pismo codzienne Ner. 107

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

WTOREK dnia 12 Kwietnia 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

POSIEDZENIE JZB SEJMOWYCH.

z dnia 11 Kwietnia r. b.

Po zagajeniu posiedzenia o godzinie 11éj z rana przez Prezydującego w Senacie S. Kasztelana *Nakwaskiego*, *Dep. Wołowski* w zabranym głosie oświadczył Izbom, że ponieważ nie był przytomnym dyskussji początku projektu (o nadaniu włościanom D. N. własności gruntowéj) aż do 4go art. włącznie, czuje się więc być obowiązanym do objawienia postrzeżeń swoich tak nad tém co już przyjęte zostało, jak i nadtém, co dopiéro pod rozwagę sejmujących przychodzi. — Reprezentant ten uważał *jakąś nieśmiałość* prawodawców w nadaniu pewnego, stałego nazwiska, dochodowi od włościan z gruntów na własność im odddanych przez Rząd pobierać się mającemu. — „Widzimy mówił (w części o projekcie już przyjętéj, dla oznaczenia opłaty skarbowi publicznemu od włościan składać się mającéj, na każdem miejscu inny użyty wyraz i tak tu nazywają *dochodem*, tam *należytością* gdzieindziéj znowu *procentem od kapitału*. Ja sądzę że nie szukając nowych wyrażeń częstokroć wątpliwych, najlepiéj będzie opłatę rzeczoną nazwać *czynszem*. Wszak czynsz nie jest nic upadlającego, ludzie bowiem dobrowolnie zwykle mu się poddają." — *Co do sposobu exekwowania od włościan ustanowionéj opłaty z gruntu*, uważał drogę *administracjiną* za krótszą i daleko dogodniejszą od *Sądowéj*, wnosił, aby włościanie nie pojedynczo wzmiankowaną opłatę do skarbu składali, ale łącznie, to jest: wieś cała razem; nakoniec przedstawiał aby solidarnéj ulegali odpowiedzi w razie nieuiszczania się skarbowi z ustanowić się mającéj niniejszym prawem opłaty (W tém miejscu wiele głosów: *Nie! Nie!*).

Radca Stanu Brodzki, przekonywał *Dep*: Wołowskiego, że *niestałość* nazwisk opłacie z gruntu przez włościan do skarbu składać się mającéj nadanych, nie jest *wadą* ale i owszem *zaletą* projektu, że zdrowa loika wymagała téj pozornéj wyrazów zmiany którą deputowany naganiał, i jeżeli zechce rzecz zgłębić dokładnie, odmieni zapewne swe zdanie. Co się tycze exekucji dochodu skarbowego od włościan drogą administracjiną, Radca Stanu popierał wniosek Dep. Wołowskiego. Nakoniec Brocki przypisywał zarzuty przez tegoż Reprezentanta czynione projektowi nieobecności jego na początkowych dyskussjach Izb nad tymże projektem.

Poseł Swidziński dowiódł niestósowność wniosku *Dep*. Wołowskiego względem nazwania opłaty z gruntu *czynszem*, popierał zaś żądanie jego aby nie każdy właściciel z osobna ale całe wsie razem rzeczoną opłatę do skarbu składały, przeciwił się znów projektowanéj przez tegoż deputowanego *solidarności*. Przyznał jednak niektóre korzyści z jéj zaprowadzenia, mianowicie: że jest skutecznym środkiem przeciwko próżniactwu i nierządności. — Włościanie bowiem widząc między sobą opuszczających się i niegospodarnych ludzi, sami ich będą zachęcać i nakłaniać do poprawy a tym sposobem unikną szkód jakieby w przeciwnym razie na nich spłynęły.

Senator Dębowski zgadzał się w zdaniu z Wołowskim, że *exekucja drogą sądową* jest kosztowna i w tym przypadku użyta być nie powinna; sądził jednak, że i administracyjna jakkolwiek z jednéj strony ma niejaką wyższość nad *sądową*, przecież nie jest bez nadużyć. Nadmienił tu Senator o arbitralności Komissarzów Obwodowych co do exekucji *opłat fiskalnych*.

Szaniecki odczytał przez siebie zredagowany art. 5ty (projektu będącego pod dyskussją) przepisujący sposób *exekucji opłat* z gruntów włościanom na własność nadać się mających. Redakcja ta warowała exekucją jakiéj członkowie Tow: Kred: Ziemskiego ulegają.

Sam *Poseł Grąbczewski* mówił za powyższą redakcją Dep: Szanieckiego, inni członkowie obudwu Izb byli jéj przeciwni; szło oto tylko potém, czy

exekucja sądowa czy administracyjna stósowniejsza będzie dla tych *nowych właścicieli*? Żywe były w téj mierze dyskussje: Reprezentanci *Grabczewski* i *Slaski* przekładali exekucją sądową nad administracyjną wykazując nadużycia ostatniéj. — Repre: *Wołowski*, *Rembowski*, *Chodecki*, *Klimontowicz*, *Swidziński* byli za przyjęciem *exekucji administracyjnéj* którą silnie popierał ze strony rządu Mini. ster Skarbu Biernacki i Radca Stanu Dyr. Jlny Wyd: Dóbr. Brocki.

Dep. Szaniecki w myśl uwag dyskussji objawionych, ułożył nową redakcją art. 5go, którym *exekucja administracyjna co do opłat dla Skarbu publicznego od tych nowych właścicieli przepisaną została. Skutek wotowania okazał, że art.* 5*ty przyjęty został prawie jednomyślnie.*

(Dokończenie jutro.)

Z obozu pod Siedlcami o godzinie 9 *w wieczór dnia* 10 *Kwietnia* 1831.

DO RZĄDU NARODOWEGO,

Wódz Naczelny

Miło mi donieść Rządowi Narodowemu, iż wojsko Polskie w dniu dzisiejszym znaczne odniosło korzyści: zabrało kilka armat, 3 do 4000 jeńców i wielu Officerów wszystkich stopni. — Jenerał Prądzyński dowodzący osobnym korpusem, okrył się sławą. — Późna noc nie dozwala mi wygotować szczegółowego rapportu.

(podpisano) SKRZYNECKI.

Do Naczelnego Wodza Siły Zbrojnej Narodowej.

Rapport od Jenerała Brygady Skarzyńskiego odkommenderowanego na osobne działania wojenne w stronę Sienniey.—Dnia 3 *Kwietnia r. b.*

Przeszedłszy dnia 1 b. m. do Siennicy, niezastałem tam już żadnego wojska nieprzyjacielskiego, przed kilkogodzinami bowiem wyszło ztamtąd 500 koni, tylko bardzo wiele bagaży jeneralskich, officerskich i furgonów które dla złéj drogi pozostały były po główném kwaterze Dybicza. Patrole wysłane przezemnie w różne strony, przyprowadziły ze 20 niewolników różnéj broni, między którémi Majora i 4ch Officerów. Następującego dnia dowiedziawszy się, że w Garwolinie kommenderuje aryergardą Pułkownik Reat Fligel-Adjutant Cesarski, mając pod swoją kommendą pułk Huzarów Olwjopolskich, dwa pułki piechoty i dwa pułki Kozaków, przedsięwziąłem napaść go nadedniem, i tym końcem wyszedłem w nocy aby do dnia być już w Garwolinie, lecz Pułkownik Reat o godzinie 1éj w nocy wyruszył był ztamtąd, a ja dopiero o godzinie 5téj rano przybyłem.— Żałując nadaremnego nocnego utrudzenia żołnierzy, poszedłem w 3 szwadrony za nim ku Żelechowu, w nadziei, że go może spoczywającego dopędzę, jakoż Major Łączkowski który był w awangardzie z dwoma szwadronami dopędził aryergardę o milę od Garwolina złożoną z Huzarów i Kozaków, i natychmiast szarżował szwadronem 1m pułku 2go Strzelców Konnych, mając szwadron 2gi pułku 2go Ułanów wassekuracji. — Nieprzyjaciel pierzchnął przed śmiałą natarczywością szwadronu 1go, i pomimo kilkokrotnego odwrotu, zawsze przymuszony był do ucieczki.— Tak pędzone były te Huzary i Kozaki, przez nasz jeden szwadron przeszło mile, w któréj to rejteradzie zabrany został jeden Kapitan, 2ch Officerów, i 130 Huzarów (prócz zabitych) Pułkownik Reat ledwie że zdążył ratować się ucieczką. — W rozprawie téj odznaczyli się Major Łączkowski, Porucznik Ziaiński, Podporucznicy Skarzyński i Miłosik, Podofficerowie Paschalis, Mikorski, Andrzejewski, Wilkowski, Żołnierze Kisielewski i Borowicz. — Dnia 2go Kwietnia udałem się do Miastkowa, a dnia następnego do Żelechowa, gdzie niedochodząc o mile, spotkałem forpoczty nieprzyjacielskie, które się rejterowały do Żelechowa, tam podszedłszy ujrzałem wielką linje nieprzyjacielskéj piechoty, 16 szwadronów jazdy Kozaków i 24 sztuk armat, z których kilkadziesiąt razy dano ognia, wszystko to kommenderowane było przez Księcia Łopuchina. — Że zaś moja siła była dużo mniejsza, ograniczyłem się na zajęciu miasta piechotą która nieprzyjacielską wyparła, wzięciu pozycji w przypadku attaku od nieprzyjaciela, i zabraniu lub zmniejszeniu nieprzyjacielskich zapasów w mieście będących. — A tak utrzymując plac aż do nocy, zrejterowałem do Miastkowa, gdzie oczekuje dalszych rozkazów Naczelnego Wodza. — W téj całéj cztero-dniowéj wyprawie, wziąłem w niewolę 1go Majora, 9 officerów, 800 żołnierzy różnéj broni, oraz koni do 160, niemniéj przeszło 50 furgonów. — Magazyny których uprowadzić niemogłem rozdałem mieszkańcom, jakoteż komory z effektami skarbowemi poniszczyć rozkazałem. — Z naszéj strony jeden tylko Porucznik Ziaiński lekko ranny, i 12 żołnierzy, którzy jednak w szeregach pozostają.— Nieprzyjaciel dowiedziawszy się że wojsko Polskie wchodzi w jego tyły jak donoszono mi z pewnością odstąpił nateraz od swego zamysłu przejścia Wisły, i Feld-Marszałek Dybicz powrócił z swoją głowną kwaterą do Ryk.

Potwierdzenie wieści o powstaniu narodowém Polaków na Wołyniu.

Dnia wczorajszego umieściliśmy treść listu kupieckiego pisanego z Brodów pod d. 1 Kwietnia r. b., który donosi o rozpoczęciu świętéj sprawy powsta-

nia przez obywatelli Wołyńskich w miasteczku Poczajowie. Wiadomość tę potwierdzają listy prywatne z Krakowa, z których jeden pod d. 8 Kwietnia, do Marszałka Izby Poselskiéj pisany i przez tegoż Marszałka Sejmującym prywatnie kommunikowany na posiedzeniu wczorajszém, wszelką w téj mierze usunąć powinien wątpliwość.

Teraz przekonajcie się ludy i Monarchowie Europy, że wszyscy Polacy jednym pałają duchem, jeden mają cel, jeden los, i że jedna przyszłość ich czeka.... Wszyscy wolnymi być musimy!... żaden z nas nie będzie bił czołem przed obcym tyranem. My, cośmy zdołali zachwiać, za pomocą Boga do szczętu zniesiemy potęgę największego Mocarza ziemi.

Wyjątek z listu z Krakowa z dnia 8 Kwietnia: — „Doktor Szmidt z Hessen Kassel, przyjechał tu wczoraj. Powiada on, że porzucił swoję ojczyznę, i świętym zapałem dla naszéj sprawy uniesiony, śpieszy do Warszawy dla udzielenia pomocy swéj sztuki naszym wojownikom, i że cała ludność oświeceńsza niemiecka, jest duszą i ciałem za nami..... Po odebraniu u nas wiadomości o zwycięztwie Kwietniowém była tegoż wieczora rzęsista illuminacja, i powybijano wszystkie okna nieoświecone. Senat nazajutrz zakazał nadal illuminacji pod karą 300 zł. Mimo tego zakazu Pani Małachowska z Lewartowa oświeciła swoję rezydencją i posłała 300 zł. na lazaret....

— Ze Lwowa donoszą, że dnia 31 wybuchnęło powstanie na Wołyniu w Poczajowie, i że Jen: Dwernicki musiał już dojśdź do Łucka, bo wszystkie rezerwy z Wołynia wyciągnęły.

— Książe Czartoryski Prezes Rządu Narodowego wczoraj wrócił od armji.

— Skromne są rapporta Naczelnego Wodza: mamy bowiem doniesienia, że niewolnika z dnia 10 jest do 6,000 i dział wziętych kilkanaście.

— Donoszą: że Rożnicki w Wilnie w czasie powstania schwytany i tamże powieszony został. — Co za szkoda, że nie w Warszawie!!

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L J A.

— *The Times*, jedna z najlepszych gazet Angielskich, i która powszechnie uważana jest za organ teraźniejszego Ministerjum Angielskiego mieści w sobie pod d. 30 Marca r. b. następujący artykuł:

„Niemieckie gazety z d. wczorajszego przyniosły nam wiadomości z Petersburga z d. 9 m. b. wyczytujemy w nich ważne fakta: o ustanowieniu tam rządu tymczasowego dla Polski. Rząd tymczasowy ustanowiony dla Polski w Petersburgu!?.. Miałożby się Cesarzowi nie powieść ustanowienie takiego rządu w jakiejkolwiek części Polski? nie mógłże go ustanowić w Litwie przynajmniéj? Nie mógłże posłać do Wilna z wezwaniem kilku Panów Litewskich aby byli tak grzeczni i podjęli się sprawowania tego rządu?

Nic widoczniéj nie zbija wszystkich rozsiewanych wiadomości o mniemanych powodzeniach wojska Rossyjskiego, jak to ogłoszenie o ustanowionym w Petersburgu rządzie tymczasowym dla Polski. — Zamiast przerażenia Polaków ogromem sił swoich i nagięcia ich do bezpośredniej uległości, Car Rossijski wskrzesił w ich sercach i na jaw wyprowadził bohatyrski opór który zadziwia całą Europę, który nas przekonywa że dni cudów jeszcze nieprzeminęły. — Cuda waleczności i patryotyzmu nie są szczególném zjawiskiem w Historji Polski; ale nigdy duch narodowy nie płomienił się szlachetniejszym zapałem, jak w teraznieiszéj potrzebie. — Taki Naród nie może być podbity; taki lud nie może być zgnębiony chyba przez sposoby na które oburza się ludzkość, i duch chrześcjański. — Niechaj więc Cesarz rozpuści swój tymczasowy rząd w Petersburgu, a niech raczéj traktuje z tymczasowym rządem w Warszawie ustanowionym. — Niechaj wynagrodzi za barbarzyńskie okrucieństwa i zdrady swych niesławnych przodków; niechaj przyzna, niech sprawiedliwie oceni wartość i zasługi szlachetnego ludu, który powstał i domaga się nie zemsty, lecz uznania praw swoich, niech poprzysięże utrzymanie konstytucji nadanéj, przez swego brata; niech przyłączy Polskie prowincje Litwy, Podola, Wołynia, Ukrainy, pod ochronę tejże konstytucji, słowem niech dopełni zobowiązań uroczyście na kongressie Wiedeńskim przyjętych, a codzień odtąd gwałconych. — Niech wywoła Kałmuckie, Fińskie, i Tatarskie hordy, co pod Niemieckiemi i Moskiewskiemi Officerami roznoszą mordy i pożogi po pięknéj i ucywilizowanéj Polszcze; Niech przywróci Polskę do dawnego jéj stanu, niech jéj nada wszelkie korzyści teraźniejszego doświadczenia. — Wtedy jego państwo ostoi się w całości, jego armja ujdzie zupełnéj zguby; jego Potęga nie zachwieje się przed powstaniem. — Ale jeżeli upornie trwać będzie w oburzających okrucieństwach które rozpoczął, w tenczas i 40 dzikich pokoleń uległych jego berłu nie wystarczą na ochronienie od klęski pamiętnéj.

— Dziennik tenże z d. 26 Marca nienajkorzystniéj wspomina o Prussach. „Rząd Pruski nieprzychylny jest sprawie Polski, ciągle się wacha i oczekuje sposobu aby mógł wyjawić swoje zamiary. Przejmuje korrespondencje między Anglją a Polską, nie przepuszcza przez kraj swój nie tylko listów ale nawet dzienników i depeszy urzędowych. — Przeszkadza przesłaniu amunicji przez Wisłę, przytrzymuje podró-

żnych Angielskich, jadących do Polski pomimo tego że mają legalne paszporta, a tym sposobem *gwałci prawa Narodowe.* Obchodzi się jak najgorzéj z Polakami udającemi się do Anglji, i więzi ich.

Za przykład przytacza, że Lach-Szyrma Professór Uniwersytetu Warszawskiego, który się chciał udać do Anglij zatrzymany został w Prussach, uwięziony i do granic Polskich pod eskortą Żandarmów odprowadzony.

AUSTRYA.

z *Wiednia* 19 *Marca.*

W państwach austryackich nietylko że 50,000 nowo zaciężnego wojska uzbrajają, ale nadto w Brünnie, Pradze, Wiedniu i Gratz, formują nowych 40 baterji artyllerji, każda o 6ciu działach; pomimo tego, powszechna jest nadzieja, że pokój utrzymany będzie. W samych Czechach nakazano 19,000 rekruta, rozkazano zakupować konie na rachunek rządu, jakoż w skutek tego zakupiono 2,500, z których każdy kosztuje 140 reńskich.

Arcy-Książe Karol ma być naczelnym wodzem całej armji.

Dziwią się powszechnie, że Czechy w obecnym rzeczy stanie, dalekie są od powstania jakkolwiek od Cesarza Austryj niemałego doznają ucisku.

Dostrzegacz Austryacki umieścił wyjątek z listu z Krakowa pod d. 27 Marca r. b. pisanego: że Niemcewicz Sekretarz Senatu Polskiego z przyczyny *nieszczęść* jakie dotknęły jego ojczyznę, postanowił w tém mieście życie zakończyć (???).

BAWARJA.

Podług wiadomości z Monachium pod d. 22 Marca w całéj Bawarji powołano do wojska dymissyonowanych, i nowy zaciąg nakazano; wysłano nawet w tymże dniu z téj stolicy furgony po amunicją do Augsburga.

Gazeta frankfurtska z d. 17 Marca donosi, że Jenerał pruski Ruhl de Lilierstein znany z dzieł wojskowych i dyplomatycznych, przybył do Monachium ze zlecenia króla pruskiego dla przełożenia życzeń swego Monarchy królowi bawarskiemu, aby przystąpił do systematu zbrojnéj neutralności w mającéj wybuchnąć wojnie między Francją i Austryą. Do tego systematu król pruski usiłuje wciągnąć wszystkie państwa Rzeszy Niemieckiéj. Do siły takiéj zbrojno-neutralnéj, Prussy mają dostarczyć 180,000 wojska, Bawarja 15,000. Król bawarski zdaje się być przychylny temu żądaniu, wysłał jednak *ajentów* do Stutgardu, Karlsruhe i Frankfurtu dla powzięcia wiadomości o chęciach Rządów tamecznych.

PRUSSY.

Król pruski postanowieniem z dnia 21 Marca, do Ministra wojny wydaném, cofnął swój dekret z d. 12 Czerwca 1828 r. i aż do dalszych rozkazow dozwolił przyjmować młodzież do wojska z przyrzeczeniem *awansów.*

Podług listow prywatnych z Berlina, ostatnią pocztą w Warszawie odebranych, już dwie poczty petersburgskie do stolicy Pruss nie doszły. Wielkie to wrażenie sprawiło na mieszkańcach, którzy nie dając wiary wieściom o powstaniu w Litwie, inną wypadkowi temu usiłują naznaczyć przyczynę.

SZWECJA.

Rozeszła się wieść w Sztokolmie, że Cesarz Rossyjski zażądał od Króla Szwedzkiego, aby mu w teraźniejszych trudnych okolicznościach udzielił w pomoc 12,000 wojska.

WŁOCHY.

Rząd sardyński w Turynie na dniu 23 Marca ogłosił wiadomość o wejściu Austryaków do Bononji i rozproszeniu *powstańców.* Królowa sardyńska wezwała Księcia Metternicha, ażeby wojska cesarsko-austryackie zajęły twierdzę Alexandrją. W skutek tego żądania udało się 12,000 Austryaków z Fiume i Tyrolczykowie stanęli nad granicą Włoch. Sabaudczykowie i Piemontczykowie podburzani są ciągle przeciwko Francuzom, usiłują w nich wmówić, że Francuzi mają zamiar ujarzmienia, nie zaś oswobodzenia Sabaudji i Piemontu.

Artykułem 5tym ustawy komitetu wojennego w Bononji z d. 14 Marca Jenerał Grabiński ma sobie powierzone dowództwo wojsk włoskich patryotów składających się z 6,000 piechoty i 800 jazdy w Forli konsystujących. Artyllerja także i amunicje, które były w Bononji, pod jego zarząd oddane zostały. Donieśliśmy o wejściu Austryaków do Bononji, łatwo im było zająć to miasto, albowiem damy tameczne lękając się *bezprawiów* nieprzyjaciół, wysłały deputacją do dowódzcy austryackiego z oświadczeniem, że ani jeden mężczyzna zdolny do noszenia broni nie znajduje się w tém mieście.

W Pizie Wielkiém Księstwie Toskańskiém młodzież szkolna miała zamiar zrobić rewolucją; stoczono z nią walkę, i przedsięwzięcie jéj w niwecz obrócone zostało; Czterdziestu utraciło życie.— Dnia 17 Marca na rozkaz W. Księcia Toskańskiego przecięto kommunikacją między Florencją a Rzymem.

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny.*